

Krzysztof Sawicki

Uniwersytet w Białymstoku

Przestrzeń miasta a niedostosowanie

*Niestety wiem jak duży dystans
rozdziela blokowiska i posiadłości.*

*Za duży żeby widzieli z bliska
powody lęku, przyczyny złości.*

Masala: Blokowiska / Posiadłości

Abstrakt: W tekście dokonano analizy założeń teoretycznych oraz wyników badań amerykańskich socjologów i kryminologów, w których starano się wskazać środowiskowe prawidłowości warunkujące niedostosowanie społeczne. W interpretacji terminu „środowisko” skupiono się na jego przestrzennym charakterze. Przeanalizowano sposoby definiowania terminu środowisko oraz terminów pokrewnych („środowisko lokalne”, „środowisko wychowawcze”). Analizując czynniki kryminogenne środowiska odniesiono się do wymiaru infrastrukturalnego od szkoły Chicago po współczesność. Poza koncepcjami teoretycznymi wskazano również możliwe sposoby działania z zakresu profilaktyki i resocjalizacji realizowane w środowisku otwartym. **Słowa kluczowe:** środowisko, niedostosowanie społeczne, nieletni, przestrzeń miasta, szkoła Chicago.

• • •

Kiedy przedstawiciele nauk społecznych analizują czynniki wpływające na zachowanie człowieka, jego osobowość czy tożsamość, dążą do wypracowania konstrukcji teoretycznych, opisujących determinanty ludzkich doświadczeń i aktywności. Jak pisze Charles Tittle, mogą to być zarówno konstrukty proste jak i o bardziej złożonym charakterze; w perspektywie resocjalizacji określają układ zmiennych

stosowanych do tworzenia modeli wyjaśniających mechanizmy zachowań których przejawy określa się mianem niedostosowania społecznego¹.

Szczególną zmienną w rozumieniu Tittle'a jest środowisko. To jedno z podstawowych metapojęć w pedagogice. Określa zewnętrzny wobec jednostki obszar jej działania i poligon zdobywania społecznych doświadczeń. Jest też polem realizacji procesów socjalizacyjnych w wymiarze intrasubiektywnym, kształtowania tożsamości, będąc w tym ujęciu światem przeżywanym, doświadczanym. To termin zazwyczaj dookreślany ze względu na przestrzeń (środowisko miejskie, wiejskie, lokalne, domu rodzinnego) oraz charakter procesów społecznych (rówieśnicze, rodzinne) czy wreszcie zachodzących w nim relacji (wychowawcze).

W perspektywie rozumienia procesów kształtujących funkcjonowanie młodzieży obszar ważny jest zarówno w wymiarze faktów wychowawczych, rozumianych jako wymiar przestrzeni, jak i kształtujących się na niej relacji interpersonalnych, bo przecież – jak stwierdził niegdyś Tomasz Szkudlarek – „Miejsca i tożsamość wiążą się dość jasno”². O wadze i roli środowiska w wymiarze globalnym świadczą wypowiedź autorów znakomitego studium *Rethinking Youth*³:

Wspinanie się po drzewach oraz przyswajanie reguł ruchu drogowego, wyprawy nomadów przez dzikie pustkowia jak i zwiedzanie miejskiego ogrodu zoologicznego, pokonywanie gorącej pustyni czy kąpiel w deszczu monsunowym – te przykłady ukazują, jak skrajnie różne są lokalne warunki życia, w których kształtują się osobiste relacje człowieka z otaczającym go środowiskiem naturalnym, tego, jak człowiek postrzega otaczający go świat [...]. Fizyczny wymiar środowiska ma znaczący wpływ na to, jak je odbieramy i staramy się je kształtować⁴.

Wskazywany przez autorów związek jednostki z otoczeniem nie zawsze ma harmonijny charakter. Bywa, że skutkuje dysharmonią społecznego rozwoju, wadliwą adaptacją, prowadzącą się do internalizacji sprzecznych z interesem społecznym postaw i wartości. Przejawia się to w studiach nad środowiskowymi uwarunkowaniami zaburzeń w zachowaniu, demoralizacji i zaniedbań wychowawczych czyli kluczowych dla pedagogiki resocjalizacyjnych obszarów analiz. Można założyć, że tak rozumianych przyczyn niedostosowania społecznego można poszukiwać w konkretnych przestrzeniach życia człowieka, wyznaczanych przestrzenią domu rodzinnego⁵, dzielnicy miasta⁶ czy procesów socjoekonomicznych determinujących funkcjonowanie całej aglomeracji miejskiej⁷. Z perspektywy ogromnej straty, jaką poniosła polska resocjalizacja wskutek odejścia prof. Bronisława Urbana nie

¹ Ch. Tittle, *Control Balance: Toward a General Theory of Deviance*, Boulder 1995, s. 1.

² T. Szkudlarek, *Miejsce przemieszczenie, tożsamość*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 19.

³ Por. J. Wyn, R. White, *Rethinking Youth*, Sydney 1997.

⁴ Ibidem, s. 61.

⁵ Por. B.M. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Warszawa 2011.

⁶ Por. M. Michel, *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich*, Warszawa 2013.

⁷ Por. M. O'Brien, M. Yar, *Criminology. The Key Concepts*, London–New York 2008.

sposób nie wspomnieć roli grupy rówieśniczej – tak istotnego elementu kształtującego tożsamość człowieka w okresie adolescencji⁸. Warto choćby pokrótce zaprezentować podstawowe przesłanki teoretyczne, poprzez które autorzy tłumaczą te zależności, odnosząc je do wspólnej płaszczyzny, jaką jest wymiar przestrzenny środowiska. Studia nad środowiskowymi uwarunkowaniami zachowań dewiantycznych to szczególnie obszar zainteresowania, nie tylko pedagogów ale również socjologów i kryminologów, badających zależności między przestrzenią, miejscem zamieszkania a doświadczania interakcji w grupie rówieśniczej⁹. Staje się zatem istotną płaszczyzną dla działań z zakresu profilaktyki i resocjalizacji.

Milieu i jego specyfika

Termin „środowisko” można określić mianem pojęcia kluczowego dla wielu dziedzin wiedzy. Jest to z grubsza określony obszar, którego elementy składowe, zarówno ożywione jak i nieożywione, dzieła natury jak i wytwory człowieka pozostają ze sobą w zależności oraz specyficznym powiązaniu. Stąd też ten termin można znaleźć w opracowaniach z zakresu medycyny, biologii, geografii i wreszcie nauk społecznych. Stanowi zatem ważny operat w opisie najrozmaitszych zjawisk. Na gruncie nauk społecznych można spotkać się z szerokim ujęciem terminu, z naciskiem na determinowanie zachowań jednostki¹⁰, podkreśla się też ich „ludzki” wymiar¹¹. We wszystkich przywołanych definicjach w centrum uwagi umieszczono zatem jednostkę, zdobywającą osobisty bagaż doświadczeń w kontakcie z otoczeniem.

W literaturze przedmiotu ten termin jest używany z szeregiem dookreśleń. Kładąc nacisk na typologię zbiorowości ludzkich, a zwłaszcza specyfiki stosunków społecznych łączących jej członków zamieszkujących określone terytorium posługujemy się terminem „środowisko lokalne”. Bywa, że zamiennie używa się pojęcia „społeczność lokalna”, co wydaje się nadmiernym uproszczeniem, jako że umniejsza się wówczas rolę i znaczenie elementów nieożywionych (tego, co decyduje o przestrzennej, „materialnej” specyfice miejsca) w kształtowaniu tożsamości człowieka¹². To zatem nie tylko efekt interakcji w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim ale także w grupie rówieśniczej, szkole oraz innych instytucjach w otoczeniu społecznym. W tym kontekście Tadeusz Pilch stwierdza, że „środowisko lokalne

⁸ Między innymi: B. Urban, *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, Warszawa 2012.

⁹ M. O'Brien, M. Yar, op. cit., s. 72.

¹⁰ Por. F. Znaniecki, *Socjologia wychowania*, Warszawa 2001.

¹¹ Por. R. Wroczyński, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1985, s. 78; A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974.

¹² T. Pilch, *Środowisko lokalne. Struktura, funkcje, przemiany*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie*, T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 155; idem, *Refleksja nad istotą i przemianami wspólnoty*, „Pedagogika Społeczna” 2012, nr 3–4.

to gromada ludzi zamieszkujących ograniczone i względnie izolowane terytorium, posiadających i ceniących wspólną tradycję, wartości i symbole, instytucje usługowe i kulturowe, świadomych jedności, odrębności i gotowości do wspólnotowego działania, żyjących w poczuciu przynależności i wewnętrznego bezpieczeństwa¹³. Odwołując się do klasycznej typologii Toenniesa *Gemeinshft/Geselshft* w takim ujęciu definicyjnym mówi się o zbiorowości ludzkiej, zarówno powstałej w sposób spontaniczny i naturalny, jak i jednostkach funkcjonujących w układach społecznych służących realizacji określonych celów i zadań¹⁴. Wspomniane terytorium trudno sprecyzować posługując się takimi wskaźnikami jak gęstość zaludnienia, liczba mieszkańców czy określona powierzchnia. To z pewnością taki obszar, na którym zamieszkujący go ludzie wchodzi w sposób w miarę trwały, a nie incydentalny, w interakcje. Reasumując: jednostki tworzące dane społeczeństwo lokalne cechują zatem dwa konstytutywne elementy tworzące więź społeczną: styczność przestrzenna i łączność psychiczną¹⁵.

W tym kontekście należy się odwołać do innego, pokrewnego terminu jakim jest „środowisko wychowawcze”. Według Ireny Lepalczyk jest to odrębne środowisko społeczne, które grupa wytwarza dla osobnika, mającego zostać jej członkiem po odpowiednim przygotowaniu¹⁶. Autorka podkreśla więc, że jest to środowisko szczególne, którego motorem działania jest mniej lub bardziej intencjonalny wpływ, zaś efektem oddziaływań – jednostka gotowa do wypełniania typowych ról społecznych: dziecka swoich rodziców, ucznia w szkole, kolegi w grupie formalnej bądź nieformalnej i wreszcie partnera w związku, rodzica dzieci czy jednostki zapewniającej byt materialny sobie i swoim najbliższym dzięki pracy zarobkowej. Odwołując się do Piotra Sztompki to obszar, na którym jednostki bazują w relacjach interpersonalnych na solidarności i mentalności środowiskowej, lojalności, zaufaniu i endogamii na poziomie lokalnym, wreszcie homofilii, czyli upodobaniu do podobieństwa¹⁷.

Ludzkie zbiorowości funkcjonują na wspomnianym wyżej „względnie izolowanym terytorium”, którym jest miejscowość, gdzie z grubsza wszyscy wszystkich znają i wszystko wiedzą lub osiedle dużego miasta. W formach radykalnych, wynikających z rozwarstwienia społecznego, owe izolowane terytoria mogą przybrać formę radykalnych demarkacji, które Zygmunt Bauman opisał jako obszary *no go (out/in)*, a więc swoistego rodzaju gett, stanowiących bezpieczny azyl dla swoich mieszkańców i zagrożenie dla Obcych¹⁸. To prawidłowość dostrzegana w szczególności w aglomeracjach miejskich społeczeństw wielokulturowych. W liczących

¹³ Idem, *Środowisko lokalne...*, s. 157.

¹⁴ Por. F. Toennies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 2008.

¹⁵ T. Pilch, *Środowisko lokalne...*, s.160.

¹⁶ E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1996, s. 58.

¹⁷ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2003, s. 184.

¹⁸ Z. Bauman, *Wśród nas nieznajomych – czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*, [w:] *Pisanie miasta – czytanie miasta*, A. Zeidler-Janiszewska (red.), Poznań 1997.

ponad pół wieku opisach warunków życia na takich obszarach stwierdzano, że owe getta to karykatura zarówno zabytkowego miasta, jak i archetypowych podmiejskich dzielnic.

„Uniformizacja, jednolita zabudowa w bliżej nieokreślonym stylu, ciągi jednolitych dróg, teren pozbawiony zieleni z wszechobecnymi odpadami komunalnymi – to wszystko zamieszkiwane przez ludzi tej samej klasy, o tym samym poziomie dochodów [...] tworzy jednolite środowisko, z którego ucieczka jest niemożliwa”¹⁹.

W taki nurt refleksji wpisuje się opracowanie Jane Jacobs, w którym autorka zwraca uwagę na związek między bezduszną, wielkomiejską architekturą wieżowców a wysokim wskaźnikiem przestępczości, fragmentacją społeczności, erozją relacji międzysąsiedzkich, ograniczonymi możliwościami rekreacji i gettoizacją²⁰. Z kolei Oscar Newman stwierdził, że miejskie obszary mieszkalne są tworzone w taki sposób, że ich mieszkańcy mogą łatwo stać się ofiarami przestępstwa, gdyż zamieszkują przestrzenie, które znacznie podejmowanie takich działań ułatwiają²¹. Dane na temat liczby przestępstw i wykroczeń wskazują, że najczęściej odnotowuje się takie zdarzenia na podupadających terenach miejskich, tak zwanych gorszych dzielnicach, zamieszkiwanych przez doświadczające ekskluzji wspólnoty, których członków cechuje ubóstwo lub rozpad więzi. Dotyczy to także wskaźników wiktymologicznych, bo z tych właśnie obszarów wywodzą się również ofiary takich czynów²².

To sprawia, że zamieszkujące dany obszar społeczności lokalne generują specyficzne wzory identyfikacyjne, modele zachowań lub też konstelacje wyborów aksjologicznych. Wskazują swoim członkom to, co jest warte zachodu, a także w jaki sposób owe dobra można zdobyć. Mając na względzie zróżnicowanie społeczne należy pamiętać, że taki mikroświat i jego aksjonormatywne *uniwersum*, ta mała ojczyzna integrująca swoich mieszkańców, nie zawsze jest w pełni akceptowana z zewnętrznej i ogólnospołecznej perspektywy. Co więcej, może być (w radykalnych formach) postrzegana jako obszar zmarginalizowany czy defaworyzowany, zaś jego mieszkańcy określane mianem ludzi marginesu. Wspomniane wyżej poczucie bezpieczeństwa członków takiej społeczności zostaje ograniczone do przestrzeni ulicy czy osiedla. To jest cecha klasycznie definiowanych subkultur, które w radykalnych formach mogą się stać obszarami preferowania zachowań dewiacyjnych, a nawet generowania zjawisk patologicznych²³.

W tym kontekście można wskazać szereg przykładów badań lub tekstów medialnych, których bohaterami są mieszkańcy tak zwanych złych dzielnic. Opisu-
jąc życie na takich obszarach Oscar Lewis użył pół wieku temu termin „kultura

¹⁹ L. Mumford, *The City in History*, Harmondsworth 1966, s. 286.

²⁰ Por. J. Jacobs, *The Death and Life of Great American Cities*, New York 1961.

²¹ Por. O. Newman, *Defensible Space*, London 1972.

²² Por. L. Hannon, *Extremely Poor Neighborhoods and Homicide*, „Social Science Quarterly” 2005, No. 86.

²³ K. Gelder, *Subcultures*, London–New York 2007, s. 29.

ubóstwa”²⁴. To owoc jego antropologicznych studiów nad życiem meksykańskich emigrantów. Cechuje ich cynizm, apatia, bezradność, brak zaufania do instytucji i służb społecznych. Stosunkowo skromne możliwości zaistnienia na rynku pracy i w szkole skutkują szeroko pojętą nieufnością jej mieszkańców wobec wspomnianych instytucji. Wysokie bezrobocie, niestabilne środowisko rodzinne tworzą otoczenie jednostki, której trudno rozwijać umiejętności, nawyki i wreszcie styl życia zapewniający najpierw sukces edukacyjny, a w dalszej perspektywie skuteczne zaistnienie na rynku pracy²⁵. Kluczowy wskaźnik środowisk jakim są więzi, ulega również osłabieniu, co przekłada się na integrację członków takiej społeczności, a w efekcie – możliwości regulacyjne ludzi na zamieszkiwanym obszarze²⁶.

Przesłanki teoretyczne

W poszukiwaniu teoretycznych przesłanek opisujących wskazane prawidłowości należy odwołać się do źródeł o stosunkowo długiej historii. Poczesne miejsce w studiach nad środowiskowym fenomenem zachowań dewiacyjnych zajmują dokonania przedstawicieli Szkoły Chicago z pierwszej połowy minionego wieku. Przykładem mogą być dokonania Clifforda Shawa i Henry McKaya²⁷. Autorzy ci, analizując wzory zachowania przestępczego młodzieży w kontekście miejsca zamieszkania oraz specyfiki aktywności, opracowali koncentryczny model stref miasta. Podkreślili zarazem, że źródła przestępczości tkwią nie tyle w czynnikach osobowych, pochodzeniu z określonej grupy etnicznej lecz w uwarunkowaniach środowiska zamieszkania. Udowadniali, że zachowania dewiacyjne i przestępczość młodzieży mają swoje źródło nie w byciu niemoralnym z natury, lecz w specyfice struktury oraz kulturze zamieszkiwanej przez nich społeczności. Dotyczy to zwłaszcza złożonych zbiorowości, w przypadku których można mówić o wręcz przyrodzonej konfliktogenności.

W okresie adolescencji odgrywane na takich terenach przez młodzież (zwłaszcza chłopców) role w grupach rówieśniczych w miejscach zamieszkania to nie tylko wypadkowa wpływu grupy rówieśniczej. Ten teren to (jak stwierdza Frederick Trasher – klasyk szkoły Chicago) arena bardziej złożonych procesów.

Ale nie tylko gang lokalny (klika) zmienia w jednostce wyobrażenie na temat rzeczywistości. Młody chłopak żyje w iluzorycznym świecie żołnierzy i rycerzy, piratów i bandytów. Swoim wrogom przypisuje szczególne, wręcz mityczne role. Zrzędliva starsza pani z naprzeciwka to groźna czarownica, dzielnicowy staje się

²⁴ Por. O. Lewis, *The Culture of Poverty*, „Scientific American” 1966, No. 215.

²⁵ Por. J. Ainsworth-Darnell, D. Downey, *Assessing the Oppositional Culture Explanation for Racial/Ethnic Differences in School Performances*, „American Sociological Review” 1998, No. 63.

²⁶ Por. B. Warner, *The Role of Attenuated Culture in Social Disorganization Theory*, „Criminology” 2003, No. 4.

²⁷ M. O'Brien, M. Yar, op. cit., s.72.

wielkoludem walczącym z innymi gigantami, wyzyskiwaczem, zaś gang rówieśników z sąsiedniego bloku to swoistego rodzaju wrogie wojska”²⁸.

Stosunkowo radykalny w swoich założeniach nurt będący przejawem darwinizmu społecznego wywołał szereg krytycznych głosów. Ciekawym przykładem może być praca Johna Irwina²⁹, socjologa z Uniwersytetu w Berkeley, który podkreślał, że zachowania dewiacyjne to nie tylko przejaw konfliktu, a bardziej kwestia wyborów, czy wręcz preferowanego na danym obszarze stylu życia. Autor stwierdza, że tak zwana szkoła Chicago i jej koncepcja gangów, subkultur czy sposobów zachowań nie tłumaczy przypadkowości światów, w które jest się uwikłanym. Wszystkie gangi czy subkultury kojarzone są z nadmiernym zaangażowaniem, determinowanym poprzez stałość członkostwa. Pojęcia takie jak środowisko, atmosfera, moda, z drugiej strony, nie tłumaczą w wystarczającym stopniu trwałości, spójności czy złożoności formy subkulturowych ekspresji na danym obszarze³⁰.

W innych pracach podważających dokonania przywoływanych Shawa i McKaya stwierdza się, że ich założenie zbyt upraszcza analizowany problem (np. schemat: im gorsza dzielnica, tym wyższy wskaźnik przestępczości). Należy pamiętać, że poważne przestępstwa stwierdza się także na obszarach o stosunkowo niskim poziomie przestępczości, zatem tylko w pewnym stopniu można stwierdzić, że takie zjawiska są ograniczone terytorialnie. Są one odnotowywane częściej w pobliżu zamieszkania sprawców, zatem *per analogiam* takie obszary może cechować również większe prawdopodobieństwo ich odnotowania³¹.

Wynika to z faktu, że sprawcy przebywają zazwyczaj w zdeorganizowanych środowiskach, o niejednokrotnie sprzecznym układzie aksjonormatywnych wy-mogów, niestabilnej kulturze, środowiskach mniej zamożnych, ale niekoniecznie cechujących się ubóstwem. Założenie o społecznej dezorganizacji jako czynnika kryminogennym stało się kluczowe dla dalszych studiów na wpływem miejsca zamieszkania na przestępczość. W tym przypadku pojęcie gorszej dzielnicy jest całkowicie zasadne, gdyż z analiz prac przytoczonych autorów wynika, że sprawcy przestępstw to osoby zamieszkujące dzielnice, na których wartości nieruchomości są poniżej przeciętnej³².

Nie bez powodów uznaje się zatem, że z przejawami niedostosowania społecznego można się spotkać częściej na terenie osiedli domów komunalnych. Wynika to częściowo z instrumentalnych powodów, przede wszystkim próby rozwiązania problemów mieszkaniowych osób wykluczonych oraz szerszej kontroli społecznej grup marginalizowanych poprzez „zarządzanie” nimi na terenie osiedla

²⁸ F.M. Thrasher, *The Gang: A Study of 1,313 Gangs in Chicago*, Chicago 1927, s. 117–118.

²⁹ Por. J. Irwin, *Scenes.*, London–Beverly Hills 1977.

³⁰ Ibidem, s. 18.

³¹ Por. L.W. Sherman, *The Hotspots of Crime and the Criminal Careers of Places*, [w:] *Crime and Place*, J. Eck, D. Weisburd (eds), New York 1995.

³² Por. T.P. Morris, *The criminal area: a study in social ecology*, London 1957.

socjalnego³³. W pierwszym przypadku wynika to z faktu, że społeczności starają się za wszelką cenę usunąć poza swój teren takie osoby. Na ich potrzeby tworzy się na gorszym terenie miasta kompleksy mieszkalne o obniżonym standardzie, do których (w nawiązaniu do przywoływanych też Baumana czy Mumforda), stosunkowo łatwo jest trafić, ale niezwykle trudno jest je opuścić. Można zauważyć, że zachowania antyspołeczne to po części skutek planowej polityki mieszkaniowej, poprzez którą koncentruje się na jednym terenie rodziny społecznie wykluczone i młode małżeństwa z dziećmi³⁴, bo przecież „kłopotliwi lokatorzy muszą gdzieś mieszkać”³⁵.

W tym kontekście ważnym czynnikiem kształtowanym przez miejsce zamieszkania jest poczucie bezpieczeństwa osób zamieszkujących dane środowisko. Należy pamiętać, że jest ono większe u mieszkańców zadbanych dzielnic³⁶, z kolei dzielnice zaniedbane to obszar pełen szarych, brudnych fasad budynków upstrzonych najrozmaitszymi graffiti, pustostanów, porozrzucanych śmieci, zaniedbanych i uszkodzonych witryn sklepików osiedlowych, pełno tutaj hałaśliwych i agresywnych zachowań i wulgaryzmów. Taki nieład i dezorganizacja budzą strach oraz niepokój mieszkańców³⁷. Strach rodzi się również z doświadczenia. Mieszkańcy gorszych dzielnic, którzy byli ofiarami działań przestępczych, bardziej obawiają się przyszłości aniżeli ci, którym udało się tego uniknąć³⁸. Poczucie niepokoju wśród mieszkańców wzrasta, kiedy otoczenie należy dzielić z dealerami narkotyków, grupami okupującymi skwerki, kiedy bezpośrednio odczuwa się wzrost znaczenia lokalnych młodocianych gangów a sąsiedztwo stanowią podejrzone meliny; dorośli odczuwają wówczas realne obawy nie tylko o swój los, ale i swoich dzieci, które mogą być wciągnięte w świat używek³⁹.

Lęk jest uczuciem zaraźliwym. Informacja o tym, że ktoś stał się ofiarą przestępstwa rozchodzi się w środowisku bardzo szybko. To zaś budzi poczucie zamieszkiwania niebezpiecznej okolicy, osiedla, na którym łatwo można się stać

³³ A. Brown, *Anti-Social Behaviour, Crime Control and Social control*, „Howard Journal of Criminal Justice” 2004, No. 43(2), s. 204.

³⁴ L. Hancock, *Community, Crime and Disorder: Safety and Regeneration in Urban Neighbourhoods*, Basingstoke 2001.

³⁵ E. Burney, *Ruling out Trouble: Anti-Social Behaviour and Housing Management*, „The Journal of Forensic Psychology” 2000, No. 11(2), s. 271.

³⁶ J. Schafer, B. Huebner, T. Bynum, *Fear of Crime and Criminal Victimization: Gender-Based Contrasts*, „Journal of Criminal Justice” 2006, No. 34, s. 296.

³⁷ Por. X. Yili, M. Fiedler, K. Flaming, *Discovering the Impact of Community Policing: The Broken Windows Thesis, Collective Efficacy, and Citizens' Judgment*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2005, No. 42.

³⁸ Por. S. Greenberg, *Fear and Its Relationship to Crime, Neighborhood Deterioration, and Informal SocialControl*, [w:] *The social ecology of crime*, J. Byrne, R. Sampson (eds), New York 1985.

³⁹ P. Wilcox, N. Quisenberry, S. Jones, *The Built Environment and Community Crime Risk Interpretation*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2003, No. 40; C.L. Storr, C.-Y. Chen, J.C. Anthony, „Unequal Opportunity”: *Neighborhood Disadvantage and the Chance to Buy Illegal Drugs*, „Journal of Epidemiology and Community Health” 2004, No. 58.

ofiara przestępstwa⁴⁰. Życie w strachu może skłaniać mieszkańców takiego środowiska do rezygnacji z dalekosiężnych planów na rzecz życia chwili. Przyjęcie takiej perspektywy skutkuje wzrostem zachowań ryzykownych przy jednoczesnym dyskredytowaniu ich późniejszych skutków⁴¹. Ci którzy są bardziej majątni za wszelką cenę uciekają do lepszych dzielnic lub do innych miast.

Mieszkańcy tak zwanych gorszych dzielnic mają niejednokrotnie poczucie doświadczania syndromu obłądanego miasta. Zaniedbana infrastruktura w połączeniu z wysokimi wskaźnikami przestępczości budzi w mieszkańcach poczucie życia w niebezpiecznej okolicy, w efekcie bycie ofiarą przestępstwa jest postrzegane jako coś nieuniknionego, ewentualnie rodzi w nich obojętność na zachowania sprzeczne z normami społecznymi⁴².

Bywa, że skutkiem ubocznym tej sytuacji jest nieufność mieszkańców takich obszarów wobec przedstawicieli służb społecznych. Postrzegają ich (paradoksalnie) jako osoby, które działają na niekorzyść środowiska; ich zdaniem przedstawiciele służb społecznych są niekompetentni, aroganccy i wyniośli, dlatego też z dystansem odnoszą się do nich. W tej perspektywie mieszkańcy przejawiają szeroko pojęty opór wobec przedstawicieli instytucji społecznych: opór edukacyjny w szkole, wobec kuratora (stanowi potencjalne zagrożenie – na podstawie jego wniosku członkowie rodziny mogą zostać rozłączeni), dzielnicowego (przedstawiciel aparatu ucisku, współpraca z nim oznacza kolaborację przeciwko swoim) pracownika socjalnego (traktowanego przedmiotowo jako potencjalne źródło pozyskania zasiłku). Taka nieufność sprawia, że w każdej sytuacji działania policji będą poddawane krytyce: zarówno wówczas, kiedy funkcjonariusze unikają podejmowania działań na problemowym terenie, jak również wskutek zdecydowanej i bezpardonowej interwencji. Obie formy budzą w społeczności poczucie niezadowolenia⁴³.

Należy podkreślić, że choć nie zawsze młodzież społecznie niedostosowana, a zwłaszcza młodociani przestępcy, zostaje w dorosłym życiu kryminalistami, to jednak zamieszkiwanie na takim obszarze w połączeniu z pochodzeniem z rodziny z problemem ubóstwa zwiększa to ryzyko. Ponadto należy pamiętać o swoistego rodzaju skutku ubocznym opisywanej sytuacji. Jako że wskaźniki przestępczości na takim terenie są wyższe przedstawiciele służb społecznych angażowani są w znacznej mierze w działania o charakterze prewencyjnym lub interwencyjnym w celu zwiększenia kontroli⁴⁴. W efekcie identyfikacja przejawów niedostosowa-

⁴⁰ W. Skogan, *Fear of Crime and neighborhood change*, [w:] *Communities and Crime*, A. Reiss, M. Tonry (eds.), Chicago 1986.

⁴¹ M. Wilson, M. Daly, *Life Expectancy, Economic Inequality, Homicide, and Reproductive Timing in Chicago Neighborhoods*, „British Journal of Medicine” 1997, No. 314.

⁴² Por. P. Wilcox, N. Quisenberry, S. Jones, op. cit.

⁴³ Por. W. Terrill, M. Reisig, *Neighborhood Context and Police Use of Force*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2003, No. 40.

⁴⁴ C. Tittle, R. Meier, *Specifying the SES/Delinquency Relationship*, „Criminology” 1990, No. 28, s. 293.

nia jest o wiele łatwiejsza, tym bardziej, że idzie w parze z rzeczywiście wysokim wskaźnikiem przestępczości.

Przesłanki dla praktyki

Specyfika środowiska lokalnego sprawia, że działalność funkcjonujących na ich terenie instytucji i placówek musi cechować się wyspecjalizowanym kierunkiem oddziaływań profilaktycznych, podejmowaniem działań w obszarze resocjalizacji w środowisku otwartym. Teoria racjonalnego wyboru głosi, że modyfikacja środowiska w materialnym oraz społecznym wymiarze pozwala ograniczyć skalę negatywnych zjawisk społecznych. Wynika to z faktu, że ludzie (włączając młodzież) są odpowiedzialni za swoje zachowania. Będą się angażować w zachowania przestępcze wówczas, gdy jest niski poziom kontroli społecznej, zniechęcający do dokonywania „niewłaściwych” wyborów⁴⁵.

Można wskazać kilka modeli umożliwiających rozgraniczenie skali analizowanego problemu. Podstawową kwestią jest tworzenie interdyscyplinarnych zespołów, składających się z architektów lub urbanistów oraz przedstawicieli nauk społecznych. Na taki model rozwiązywania problemów i kwestii społecznych wskazują Ronald Clark i Patricia Mayhew⁴⁶. Twierdzą, że umożliwia to minimalizację skali przejawów niedostosowania społecznego oraz poprawę infrastruktury na terenie tak zwanych gorszych dzielnic. Jak stwierdza Jose Otero-Lopez: „instytucjonalne formy oddziaływań wobec zachowań przestępczych czy narkomanii nie mogą być realizowane wyłącznie z uwzględnieniem indywidualnych czynników, muszą uwzględniać czynniki ponadindywidualne, środowiskowe”⁴⁷.

Kolejnym wyzwaniem jest kwestia realizacji obowiązku szkolnego. Wielu nieletnich którzy skupiają uwagę służb społecznych, to osoby nieprzygotowane do jego realizacji w typowej placówce edukacyjnej. Należy dążyć do wypracowywania alternatywnych ścieżek edukacyjnych, w tym szkół zawodowych, których oferta będzie skierowana w szczególności do młodzieży niedostosowanej społecznie, a umożliwi jej osiąganie kolejnych szczebli edukacji bądź zaistnienie na rynku pracy.

Przestrzeń życia jako czynnik kształtujący funkcjonowanie jednostek w kontekście niedostosowania podlega w ostatnich latach istotnym zmianom. Cywilizacyjny rozwój sprawia, że wyczuwa się postępujący rozdźwięk między przestrzenią a dopuszczaniem się czynów sprzecznych z normami. Wraz z rozwojem cybertech-

⁴⁵ J. Wyn, R. White, op. cit., s. 68.

⁴⁶ Por. R.V.G. Clarke, P. Mayhew (eds), *Designing Out Crime, Home Office Research and Planning Unit*, London 1980.

⁴⁷ J. Otero-Lopez i in., *An Empirical Study of the Relations Between Drug Abuse and Delinquency Among Adolescents*, „British Journal of Criminology” 1997, No. 34, s. 474.

nologii – w szczególności telefonii komórkowej oraz internetu – odnotowuje się nieznaczny, malejący związek między zachowaniami przestępczymi i wykroczeniami a środowiskiem miejskim⁴⁸. Takie zachowania przekraczają wraz z ich sprawcami granice państw, strefy czasowe. Wspomniane wyżej projektowanie i budowa bezpiecznych osiedli mieszkaniowych chroni fizycznie ludzi przed byciem ofiarą przestępstwa lecz nie zabezpiecza przed wirtualnymi działaniami. Co więcej, nie mają one „typowych” form jak włamania czy przejawy wandalizmu⁴⁹. Póki co można mówić o symptomach, nowej jakości zachowań dewiacyjnych z wykorzystaniem cybernologii. Nie umniejszają one jednak znacząco roli *milieu* w kształtowaniu jednostek. Pomimo powyższych zmian w badaniach nad istotą niedostosowania społecznego nadal warto odnosić się do tego, w jakim stopniu młodzi ludzie budują swoje tożsamości w różnych środowiskach i społecznościach, nie tylko w wymiarze jednostkowym, ale jako element składowy szerzej postrzeganej rzeczywistości, z uwzględnieniem ich związku z fizycznym, naturalnym otoczeniem.

Abstract: The city space and maladjustment

The text examines the theoretical assumptions of the analysis and research of American sociologists and criminologists which describe the environmental determinants of juvenile delinquency. The interpretation of the term “environment” is focused on its spatial character. The various ways in which the term environment, and related terms (“local environment” and “educational environment”), can be defined are analyzed. In describing the criminal influences of an environment, references are made ranging from the Chicago School to the present day. Besides theoretical concepts other possible modes of action for prevention and rehabilitation that are to be carried out in the open environment are also presented.

Keywords: environment, juvenile delinquency, minors, urban space, Chicago school.

Bibliografia

- [1] Ainsworth-Darnell J., Downey D., *Assessing the Oppositional Culture Explanation for Racial/Ethnic Differences in School Performances*, „American Sociological Review” 1998, No. 63.
- [2] Bauman Z., *Wśród nas nieznajomych – czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście*, [w:] *Pisanie miasta – czytanie miasta*, Zeidler-Janiszewska A. (red.), Fundacja „Humaniora”, Poznań 1997.
- [3] Brown A., *Anti-Social Behaviour, Crime Control and Social Control*, „Howard Journal of Criminal Justice” 2004, No. 43(2).
- [4] Burney E., *Ruling Out Trouble: Anti-Social Behaviour and Housing Management*, „The Journal of Forensic Psychology” 2000, No. 11(2).

⁴⁸ M. O'Brien, M. Yar, op. cit., s. 75.

⁴⁹ Ibidem.

- [5] Clarke R.V.G., Mayhew P. (eds), *Designing Out Crime, Home Office Research and Planning Unit*, HMSO, London 1980.
- [6] Gelder K., *Subcultures*, Routledge, London–New York 2007.
- [7] Greenberg S., *Fear and Its Relationship to Crime, Neighborhood Deterioration, and Informal Social Control*, [w:] *The Social Ecology of Crime*, Byrne J. D., Sampson R. (eds.), Springer Verlag, New York 1985.
- [8] Hancock L., *Community, Crime and Disorder: Safety and Regeneration in Urban Neighbourhoods*, Palgrave, Basingstoke 2001.
- [9] Hannon L., *Extremely Poor Neighborhoods and Homicide*, „Social Science Quarterly” 2005, No. 86.
- [10] Hay C., Hollist D., *Compounded Risk: The Implications for Delinquency of Coming from a Poor Family that Lives in a Poor Community*, „Journal of Youth and Adolescence” 2007, No. 36.
- [11] Irwin J., *Scenes*, . London and Beverly Hills 1977, Sage Publications.
- [12] Jacobs J., *The Death and Life of Great American Cities*, Vintage, New York 1961.
- [13] Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1974.
- [14] Lee M., Earnest T., *Perceived Community Cohesion and Perceived Risk of Victimization: A Cross-National Analysis*, „Justice Quarterly” 2003, No. 20.
- [15] Lewis O., *The Culture of Poverty*, „Scientific American” 1966, No. 215.
- [16] Marynowicz-Hetka E., *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa 2006.
- [17] Michel M., *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich*, Pedagogium, Warszawa 2013.
- [18] Mumford L., *The City in History*, Penguin, Harmondsworth 1966.
- [19] Newman O., *Defensible Space*, Architectural Press, London 1972.
- [20] Nowak B.M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Pedagogium, Warszawa 2011.
- [21] O'Brien M., Yar M., *Criminology. The Key Concepts*, Routledge, London–New York 2008.
- [22] Otero-Lopez i in., *An Empirical Study of the Relations Between Drug Abuse and Delinquency Among Adolescents*, „British Journal of Criminology” 1997, No. 34.
- [23] Pilch T., *Środowisko lokalne. Struktura, funkcje, przemiany*, [w:] *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie*, Pilch T., Lepalczyk I., Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1995.
- [24] Pilch T., *Refleksja nad istotą i przemianami wspólnoty*, „Pedagogika Społeczna” 2011, nr 3–4.
- [25] Schafer J. i in., *Fear of Crime and Criminal Victimization: Gender-Based Contrasts*, „Journal of Criminal Justice” 2006, No. 34.
- [26] Sherman L.W., *The Hotspots of Crime and the Criminal Careers of Places*, [w:] *Crime and Place*, Eck J. E., Weisburd D. (eds), Criminal Justice Press, New York 1995.
- [27] Skogan W., *Fear of Crime and Neighborhood Change*, [w:] *Communities and Crime*, Reiss A., Tonry M. (eds.), University of Chicago Press, Chicago 1986.
- [28] Storr C.L. i in., *Unequal Opportunity: Neighborhood Disadvantage and the Chance to Buy Illegal Drugs*, „Journal of Epidemiology and Community Health” 2004, No. 58.
- [29] Szkudlarek T., *Miejsce, przemieszczenie, tożsamość*, „Magazyn Sztuki” 1998, nr 19.
- [30] Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Znak, Kraków 2003.
- [31] Terrill W., Reisig M., *Neighborhood Context and Police Use of Force*, „Journal of Research in Crime and Delinquency” 2003, No. 40.

- [32] Thrasher F.M., *The Gang: A Study of 1,313 Gangs in Chicago*, University of Chicago Press, Chicago 1927.
- [33] Tittle Ch., *Control Balance: Toward a General Theory of Deviance*, Westview Press, Boulder 1995.
- [34] Tittle Ch., Meier R., *Specifying the SES/Delinquency Relationship*, „Criminology” 1990, No. 28.
- [35] Toennies F., *Wspólnota i stowarzyszenie*, PWN, Warszawa 2008.
- [36] Urban B., *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*, PWN, Warszawa 2012.
- [37] Warner B., *The Role of Attenuated Culture in Social Disorganization Theory*, „Criminology” 2003, No. 4.
- [38] Wilcox P. i in. (1996). *Burglary Victimization, Perceptions of Crime Risk, and Routine Activities: A Multilevel Analysis Across Seattle Neighborhoods and Census Tracts*, *Journal of Research in Crime and Delinquency*, No. 33 s. 147–180.
- [39] Wilcox P. i in. (2003). *The Built Environment and Community Crime Risk Interpretation*, „*Journal of Research in Crime and Delinquency*”, No. 40.
- [40] Wilson M., Daly M., *Life Expectancy, Economic Inequality, Homicide, and Reproductive Timing in Chicago Neighborhoods*, „*British Journal of Medicine*” 1997, No. 314.
- [41] Wroczyński R., *Pedagogika społeczna*, PWN, Warszawa 1985.
- [42] Wyn J., White R., *Rethinking Youth*, Allen&Unwin, Sydney 1997.
- [43] Yili X. i in., *Discovering the Impact of Community Policing: The Broken Windows Thesis, Collective Efficacy, and Citizens’ Judgment*, „*Journal of Research in Crime and Delinquency*” 2005, No. 42.
- [44] Znaniecki F., *Socjologia wychowania*, PWN, Warszawa 2001.